

33. 36. opisuje, smucić, lękać, boleć, lecz gdy przystąpił do modlitwy, uzbrojony jakby rycerz powstaje i siłą ducha wielką, mówi do uczniów swoich: *Powstańcie, pójdźmy. Poznaj*, mówi Ś. Wawrzeniec Justinian, *co modlitwa może, która lękającego się i konającego zastawszy Pana, odważnym i drugich zachęcającym uczyniła*, (de agon. Xti.) Największe panuje rozpasanie się w namietnościach i chuciach zmysłowych, bo się nie modlą Chryścijanie dostatecznie. „Jako bowiem dusza utrzymuje ciało przy życiu, tak modlitwa duszę; kto się nie modli, łatwo w grzech wpada“ uczy Ś. Chryzostom, a przed nim jeszcze napisał Mędrzec Pański w Roz. 8. w. 21. *Zrozumiałwszy, że inaczej nie mógł być powściągliwym, ażby mi Bóg dał, szedłem do Pana i prosiłem go*“ Nie może też być inaczej, bo według zdania Augustyna Ś. *ten tylko umie dobrze żyć, kto się umie dobrze modlić*.

Smutne są i dotkliwe czasy, dla tego tém więcej modlić się powinniśmy, bo modlitwa w przykrościach wszelkich pocieszyć może. Przyrzekł to Bóg już przez usta Proroka: *Rozwesele ich w domu modlitwy mojej* (Iza. 56. 7.) dla tego też Dawid modlił się mówiąc: *Weseliłem się z tego, co mi powiedziano: pójdziemy do domu Pańskiego*. (Ps. 121. 1.)

Jednakże wierni w Chrystusie Synowie! jeżeli chcecie, aby modlitwa wasza te i inne rozliczne skutki na was i tych, za którymi się modlicie, sprowadziła, trzeba się, jak to już Ojciec S. w swęj Encyklice przypomina, uprzednio usprawiedliwić, bo Bóg nie wysłuchuje grzeszników (Jan. 9. 31.) Jeżeli tedy nie porzucicie grzechów waszych, nie wyrzeczecie się pijaństwa, nieczystości; nie wynadgrodzicie krzywd bliźnim wyrządzonych; nie przeprosicie obrażonych; nie zaczniecie służyć na nowo Bogu duszą, ciałem, myślą, uczynkami i wszelkimi siłami, natenczas i modlitwy wasze nie będą od Boga przyjęte, bo on sam powiedział: *A gdy wyciągniecie ręce na modlitwę, odwrócę oczy moje od was, a gdy rozmnożycie modlitwę, niewysłucham, bo ręce wasze są pełne krwi. Obmyjcie się, czystymi bądźcie, odejmcie złość myśli waszych od oczu moich i przestańcie źle czynić. Uczcie się dobrze czynić, szukajcie sądu, wspomagajcie uciśnionego, czynicie sprawiedliwość sierocie, bróńcie wdowy. A choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg wybieleją, i choćby były czerwone jako karmazyn, będą białe jako wełna, mówi Bóg wszechmogący*. (Iza. 1. 15. i t. d.) Tak wołali towarzysze Jonasza, gdy burza miotła okręt, do Boga swego, aby nie poginęli. (Jonasz 1. 5.) Modlili się żydzi w czasach ucisku srogiego, ale ich Bóg nie wysłuchał, dla czego? Prorok Jeremiasz dobrze ich modlitwę ocenił mówiąc: *Myśmy nieprawie czynili i ku gniewuśmy pobudzali: przeto Ty nieuproszony: Tren. 3. 42. Jeżeli zaś modlimy się w stanie łaski, Bóg litościwy wysłucha nas, bo wyrzekł przez ucznia miłości: Jeżeli serce nasze przyganiać nam nie będzie, ufanie mamy w Bogu, że o co prosić będziemy, weźmiemy, bo jego przykazania chowamy i czynimy, co się Jemu podoba*“ (Jan. 3. 21. 22.) Tak czynili i żydzi za czasów sędziów. *Wyrzucili Bogi cudze z granic swoich, służyli Panu Bogu swemu, który się uzałił nad nędzami ich*. (Sędz. 10. 16.) Wyrzucieź tedy uprzednio Bogi cudze z granic swoich; wyrzucie bałwany namietności pijaństwa, kradzieży, lubieżności, przekłętwa, zazdrości, pychy i t. d. Bierzcie Najmilsi w Chrystusie słowa Ś. Pawła do Rzym. 13. 11. 16. do serca: *Jest godzina, abyśmy już ze snu powstałi, albowiem teraz bliższe jest zbawienie nasze niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przeminęła a dzień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności a obleczmy się w zbroje światłości. Jako we dnie uczciwie chodzimy, nie w biesiadach i pijaństwach; nie w łożach i niewstydlivościach; nie wzwadzie i zazdrości, ale się obleczcie w Pana Jezusa*